

**Dobrogostowo\_1**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	szamotuski	
Gmina	Obrzycko	OB_DO_001
Miejscowość	Dobrogostowo	OB_DO_001

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	20.08.2013	Miejsce wykonania	Mieszkanie informatorów
Czas trwania	3 h	Forma i wielkość	Plik WMA; brak informacji.
Przeprowadzający	T.P.	Komentarz	Małżeństwo, synowa jest sołtysem wsi.

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
OB_DO_001	M	70 l.		
OB_DO_001	K	64 l.		

<b>Informacje etnograficzne</b>		
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>	
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>		
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji.	
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	Lisbona należała do Ordzina i do PGR w Obrowie – znajdowała się tam po wojnie suszarnia chmielu. Dawniej był to folwark należący do majątku w Obrzycku.	
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.	
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.	
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.	
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.	
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Brak informacji.	
<b>Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne</b>		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Zabawa w szkole. Dawniej w Słopanowie znajdowała się 4-klasowa szkoła podstawowa, a później trzeba było dzieci wozić do Obrzycka.
2.	św. Marcina/11 listopada	Obchodzą imieniny Marcina. Na dzień ten piecze się rogałe

		z nadzieiem, czasem się kupuje, ale są drogie.
3.	Adwent	Adwent to czas przed Bożym Narodzeniem. Dawniej chodzono na roraty. Jest to czas oczekiwania na narodziny Chrystusa. Teraz przeważnie dzieci chodzą z „lampionami” na roraty. Jak jeszcze dzieci były mniejsze, to biegały. Ksiądz aby zachęcić wymyśla różne konkursy. Do kościoła w Obrzycku mają ok. 5 km. Dawniej chodzili pieszo, albo końmi. Teraz to jest wygoda, bo mają samochód. Tak samo również i młodzi mają odrębny pojazd.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	W dzień ten obdarowuje się, szczególnie dzieci słodyczami, które wkłada się do butów. Buty musiały być oczywiście czyste. A dziadkowi wnuki buty przygotowują. Trzeba postawić większy but. Im większy but, tym nadzieja że więcej Mikołaj do niego włoży. Wszystko to razem tworzy osobliwy klimat i rodzaj zabawy.
5.	Wigilia	Do kolacji wigilijnej siadamy pod wieczór bardzo lubią, gdy córka przyjedzie z rodziną – nawet i w 12 osób siadają do stołu. Taka Wigilia cieszy wszystkich domowników. „Gdy jednego roku córka nie mogła dojechać na święta, tak jakoś pusto i mało nas było”. Gdy „pojawi się pierwsza gwiazdka na niebie”. Mówią, że powinno być 12 potraw, tyle ile miesięcy w roku. Ale nikt już chyba tyle nie przygotowuje. Bez przesady. Dawniej święta bywały znacznie skromniejsze. Obowiązkowo pod białym obrusem musi znaleźć się sianko. Dzielimy się opłatkiem. Na stole pojawia się zawsze puste nakrycie, dla osoby która może przybyć na „wigilię”. Na kolację wigilijną przygotowywane były w naszym domu 2 zupy: zupa rybna z „łebków od karpia” (jak teściowa żyła – to razem jadły), mąż nie lubi, - w ostatnim czasie jest to tylko barszcz z czerwonych buraków z uszkami; - śledź w śmietanie z ziemniakami; rolmopsy

- karp pieczony; ryba – także jakiś filet, w cieście naleśnikowym

- kapusta kiszona z grzybami

- kompot z suszonych owoców, jabłek, śliwek, gruszek – dawniej tak, a teraz już się owoców się nie suszy

- „makielki” – małe kluseczki lub drobny makaron (łazanki, ze swojego wyrobionego w domu ciasta) ugotowane, z makiem z rodzynkami, na słodko; mąż nie lubił, dopiero od niedawna zaczyna je jeść. Z tych stron, z których pochodzi nie przygotowywano tego na wigilię.

Ciasta: pierniki; makowce, drożdżową struclę z makiem i kruszonką; sernik; miodownik (ciasto z miodem); także małe pierniczki; bawią się z wnukami, w pieczenie i zdobienie ciasteczek. *Muszą być pierniki, bo te upieczone w domu są najlepsze - swoje. Kupić można dużo, ale to nie jest to samo.* Robią też krajanekę piernikową; ciastka z amoniakiem, tzw. amoniaczki. Cały dzień jest pieczenie ciastek. Piernik nie może się wysuszyć w piecu, bo jak za długo jest pieczony, to robi się twardy. Te pierniki pieczone przez nich są od razu miękkie. Zresztą za długo nie leżą, ani nie dojrzeją, bo za dużo amatorów jest do jedzenia (mieszka ich razem w domu 7-mioro).

Choinka – żywe drzewko ze świerku. Taka duża od podłogi do sufitu. Mają miejsce na górze (na piętrze) w pokoju, aby takie duże drzewko postawić. Zawsze tak było u nich w domu, także w domu rodzinnym. Zaakceptowała również te zwyczaje synowa. Część ludzi we wsi ma już jednakże choinki sztuczne. Choinka dawniej była ubierana dzień przed wigilią, a czasami nawet w samą wigilię; teraz ludzie ubierają często choinkę znacznie wcześniej. Niezgodnie z tradycją. Dawniej, gdy nie było tyle ozdób choinkowych do kupienia, robiło się łańcuchy z kolorowego papieru, słomy, bibułek; na choinkę wieszano także cukierki, orzechy, małe pierniczki i jabłka. A potem

		<p>chodziło się podjadać z choinki słodczyce. Choinka stoi tak długo, aż nie zaczyna mocno oblatywać z igieł (nie dłużej jak do 2 lutego – tak jak w kościele).</p> <p>Jak tylko pamięta zawsze chodzili na Pasterkę. Informator nie chce chodzić na Pasterkę, gdyż mówi już jest za stary i musi się wyspać. Ale młodzi zawsze jadą. Należą do parafii w Obrzycku (te kościoły też należą do parafii: Słopanowo i Piotrowo). Prezenty po kolacji zawsze przynosił i przynosi Gwiazdor. Z reguły ktoś przebierał ze sąsiadów. Mąż informatorki też przebierał się za gwiazdora. Córka, która mieszka z rodziną w Obrzycku przywozi prezenty. Jak dom jest pełen ludzi, to jest wesoło i przyjemnie</p> <p>Dawniej po kolacji wigilijnej chodziły po wsi „Gwiazdory” i śpiewali kolędy. Jeszcze sporadycznie pojawiają się w ostatnim czasie. Zaśpiewali kolędę i składali życzenia. Trzeba było dać im jakiś grosik, albo pierniki czy cukierki. Z reguły bawiły się w to dzieci szkolne. Informatorka też chodziła. Parę lat już gwiazdorów nie było.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Przede wszystkim święta spędza się rodzinnie, zawsze są odwiedziny, albo się gości przyjmuje, albo jedzie się w gości, ale to już raczej w drugie święto.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Na sylwestra psocono się i „wystawiano z zawiasów furki, bramy oraz wynoszono je gospodarzom w inne miejsca. Nikt się o to nie obrażał. Z tego tytułu było dużo śmiechu i oczywiście poszukiwania. Trzeba było przywiązywać bramki łańcuchami. Obecnie dzieje się to w ograniczonym zakresie. Jeszcze 2-3 lata temu coś się działo. Furtkę jednego roku to u sąsiada, dopiero na wiosnę znaleźli.
8.	Trzech Króli	Chodzimy tego dnia do kościoła, jest to święto kościelne. Przyniesioną poświęconą tego dnia kredą, wypisuje się na drzwiach mieszkania, tych wejściowych (od wnętrza) imiona Trzech Króli: Kacpra, Melchiora i Baltazara oraz inicjały

		Nowego Roku.
9.	Kolędniczy	Kolędniczy chodzili po Bożym Narodzeniu; dzieci chodziły, jeszcze w zeszłym roku; dzieci podrosły i teraz nie ma kto chodzić. Dawniej dzieci było więcej. Ludzie bardzo się cieszyli, gdy do każdego domu zawitali.
10.	MB Gromnicznej	Do tego czasu stoją choinki w kościele i wtedy się kończy okres Bożego Narodzenia. W Matki Boskiej nazywanej Gromniczną święci się świece, które zapalano dawniej powszechnie w czasie burzy. Zapalona gromnica miała chronić dom, gospodarstwo od uderzenia pioruna. Coraz mniej ludzi to czyni i w to wierzy.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>W karnawale organizowano dawniej spotkania, zabawy, choć we wsi nigdy nie było świetlicy. Informatorka wspomina takie spotkania jeszcze z Ordzina. Kobiety spotykały się dawniej przy „darciu pierza”, były różne psoty i zabawy. Ze 20 lat temu jakoś to wszystko ustało. W karnawale pieczono pączki, chruściki (nazywane też faworkami). Śpiewało się podczas tych spotkań piosenki.</p> <p>Informatorka jeszcze w ostatnim czasie sama robiła poduszki dla wnuków z kaczych piórek (z tego samego delikatnego pierza od francuskich kaczek); zrobiła też pierzyny do spania (na tej kupionej poduszce nie dało się spać, bo zaraz zrobiła się jak placek).</p> <p>Pączki pieczono obowiązkowo na ostatni czwartek karnawału i chyba dlatego dzień ten nazywa się „Tłusty czwartek”. Na ostatnie przed Popielcem dni karnawału, czyli „ostatki” również pieczono pączki, gotowano golonki, bigos. Na „podkociołek” zawsze była zabawa. Bawiono się hucznie do północy, bo od Środy Popielcowej zaczynał się Wielki Post. Pączki informatorka piecze nadal, najlepiej z owocową marmoladą. Nawet miała by je ochotę upiec w tej chwili, jakby ją smak ...taki naszedł.</p>

12.	Topienie Marzanny	Obecnie zwyczaj funkcjonujący wyłącznie w kontekście szkolnym. Tam w szkole chodzą nad Wartę.
13.	Środa Popielcowa	<p>Tego dnia zaczyna się Wielki Post. Ksiądz w kościele posypuje głowy popiołem. Nie je się także potraw mięsnych. Obowiązuje ścisły post podobnie jak w Wielki Piątek. Jemy plynclze, czyli placki ziemniaczane, polewki oraz różnego rodzaju ryby, jakiś serek.</p> <p>Informatorzy pamiętają, że jeszcze w latach 70. XX wieku był zwyczaj przypinania dla żartu woreczków z popiołem. Ale to jakoś zanikło.</p>
14.	Śródpoście	<p>Samo pojęcie – nieznane.</p> <p>W okresie Wielkiego Postu ludzie często chcą wypełnić pewne przyrzeczenia i np. nie palić papierosów, pić alkoholu itp.</p>
15.	Niedziela Palmowa	Z palmami (bardzo skromnymi) idzie się do kościoła. Palmy robi się z bazi, kwiatów, zielonych gałązek brzozy, gryczpanu (bukszpanu). Po poświęceniu palmy zabiera się do domu i przechowuje przez cały rok. Potem palmę pali się w piecu, gdyż święconego się nie wyrzuca.
16.	Triduum Paschalne	<p>To są ostatnie trzy dni przed Wielkanocą, od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty. Przede wszystkim ma to wymiar kościelny. W Wielki Piątek adoracja Pana Jezusa złożonego w grobie. W domu odbywa się wielkie sprzątanie obejścia.</p> <p>W Wielki Piątek dawniej był żywy zwyczaj pod nazwą „boże rany”. Teraz już ten zwyczaj zanikł.</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Święcenie pokarmów odbywa się przy krzyżu, który usytuowany jest w północno-zachodniej części wsi, kawałek od skrzyżowania z drogą Obrzycko - Ostroróg. Przy krzyżu ludzie zbierają się na nabożeństwa majowe. Także mieszkańcy zbierają się na różaniec w październiku. Dzieci przygotowujące się do I Komunii, także starsi. Chyba że jest bardzo zimno, albo pada, to zbierają się w domu.

		<p>Święconka - dawniej wkładano do koszyków prawie całe świąteczne jedzenie. Dużo jedzenia zanosilo się do święcenia. Obecnie są to ilości symboliczne. Do koszyczka wkładana jest szynka, różne kielbasy, w tym obowiązkowo biała parzona, baranek z masła z chorągiewką, kawałek ciasta, mazurek, no i jajka, sól i pieprz, chleb. Jaja malowane w cebuli, dawniej malowało się w buraczkach, albo oziminie.</p> <p>Rezurekcja w Obrzycku jest rano, o godz. 6.00. Zawsze tak było, jak tylko informatorzy sięgają pamięcią. W Słopanowie (kościół filialny) odprawia się w Wielką Sobotę, wieczorem o 21.00.</p> <p>Śniadanie Wielkanocne rozpoczyna się od dzielenia się jajkiem i świętym oraz składaniem życzeń. Na śniadanie je się jajka, szynkę gotowaną i szynkę wędzoną surową, kiełbasę białą, sałatkę warzywną. Na Wielkanoc zawsze musiały być wędliny czy szynka. Nawet jak było biednie, to na te święta zabijano świnię i przerabiano go. W Niedzielę Wielkanocną nie gotuje się obiadu. Zjada się mięso czy wędliny przygotowane wcześniej.</p> <p>Ciasta: serniki, babka drożdżowa i piaskowa, mazurki – robimy różne kształty, a smaki różne w postaci masy i lukru + strojenie różnymi rodzynkami, płatkami;</p> <p>Dzieciom „Zajac” przynosi słodycze. Robi (-ło) się gniazdka w ogrodzie, stodole i wkłada się do nich słodycze. Wnuki, a wcześniej dzieci biegają i szukają gniazdek. Sporo jest z tym uciechy.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>Nazywa się od zwyczaju oblewania wodą „lanym poniedziałkiem”. W latach 70. XX wieku chodzili tego dnia „z misiem”, czyli prowadzili niedźwiedzia. Tego misia okręcano słomą. Z akordeonem chodzili. Sporo wygłupów przy tym było. Ale to chodzili w Rodzinie, czy w gaju Małym. Tu we wsi tego nie było.</p>



19.	Zielone Świątki	Do dziś zawiesza zieloną gałązkę brzozy przy wejściu do domu. Dawniej to jeszcze się tatarak przynosiło.
20.	Boże Ciało	<p>W Obrzycku odbywa się procesja na Boże Ciało. Przygotowywane są 4 ołtarze. Do dziś przynosi się zielone, brzozowe gałązki z ołtarza i wkłada w warzywnik. Ludzie wierzyli, że przyniesie to dobre plony oraz że nie będzie szkodników. Chociaż nie wszyscy uświadamiają sobie znaczenie tego zwyczaju. Robią tak, ponieważ tak czynili ich rodzice, czy dziadkowie. Dziewczynki chodzą sypać kwiatki w czasie procesji.</p> <p>Na koniec oktawy jest procesja w Słopanowie. Przygotowywane są (nadal ) wianuszki z ziół, takich jak chaberek, rozchodnik, lipa, mięta, dziurawiec. Ale w zasadzie, już tego zwyczaju nie ma i ludzie o tym nie pamiętają. Jedynie starsi.</p> <p>Młodzi już tego nie robią.</p> <p>Jak było było chore, to ojciec informatorki przygotowywał z tego napary i dawał im do picia. Także z ziół święconych w dniu 15 sierpnia. – Matki Boskiej Zielnej.</p>
21.	św. Jana	Brak informacji.
22.	MB Zielnej	Na dzień 15 sierpnia idzie się z warzywami, kwiatami, ziołami (zbieranymi w dużej mierze na łące) do kościoła, aby podziękować Matce Boskiej za zebrane plony, za opiekę i błogosławieństwo. Bo dawniej z reguły do tej pory kończono żniwa (teraz to różnie wygląda).
23.	MB Siewnej	Nie pamięta zwyczaju używania do siewu święconego ziarna, ani święcenia wodą ziarna przed siewem. Parę lat był zwyczaj, że w czasie dożynek niosło się ziarno do poświęcenia i potem je używano do siewu. Zwyczaj ten związany był z konkretnym proboszczem
24.	Dzień Wszystkich	Zapala się znicze i sprząta groby na Dzień Wszystkich

	Świątym/Dzień Zaduszny	Świątym oraz na Dzień Zaduszny, czyli Zaduszki (2 listopada).
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	<p>Dawniej kobiety rodziły w domach. Informatorka również urodziła się w domu. Pomagały im akuszerki – siostry położne. Później do porodu należało udać się do szpitala, przeważnie do Szamotuł. Informatorka swoje dzieci rodziła w szpitalu w Szamotułach.</p> <p>Kobieta w ciąży musiała uważać, ale generalnie kobiety normalnie musiały pracować. Żeby dziecko było ładne, żeby nie miało zezą. Takie różne zakazy, aby nie miało żadnego znamienia (patrzeć w ogień, czy przestraszyć się myszy). Dawniej (jeszcze na pocz. lat 60. XX wieku) kobiety kilka tygodni po porodzie chodziły „do wyvodu”, tzn. do poświęcenia w kościele. Informatorka o tym słyszała, ale sama już nie chodziła. Mama była u wyvodu. Za jej czasów, ksiądz poświęcił matkę w czasie obrzędu chrztu. Chrzciny dziecka dawniej odbywały się szybko, gdy dziecko było kilkutygodniowe. Teraz to bywa bardzo różnie. Rodzicami chrzestnymi byli ludzie starsi, dziadkowie, którzy sami (bez rodziców) zanosili dziecko do chrztu, do kościoła. Wszystko to dawniej bywało o wiele skromniejsze. Teraz wybiera się na rodziców chrzestnych ludzi młodych, najczęściej z najbliższej rodziny. Ale muszą to być ludzie, z których dziecko mogło by brać przykład.</p> <p>Dziecko miało w wózku włożony medalik z Matką Boską oraz zawiązywano również czerwoną wstążeczkę, ...” aby nikt dziecka nie zauroczył i aby dziecko nie chorowało”. Nadal tak ludzie czynią.</p>

		<p>Gdy dziecko skończy roczek to ma do wyboru położone przedmioty na stole; książkę, różaniec, pieniążek, kieliszek. Zależnie, jaki przedmiot dziecko wybierze, wróży się co do przyszłości dziecka.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Dawniej, czasem i teraz, istniała osoba, która „kojarzyła małżeństwa”. Informatorka o tym słyszała. Informatorzy poznali się przypadkiem, gdyż mąż trafił nie do tego gospodarstwa, którego szukał. Widać takie miało być przeznaczenie. Obecnie najczęściej młodzi sami szukają sobie partnerów. Jakiś czas prze weselem odbywały się zaręczyny, no i dalej były tzw. „zmówiny” czyli umawianie się co do wesela pomiędzy rodzicami. Chodzi o szczegóły całej uroczystości.</p> <p>Dawniej wesela były w domu panny młodej. Ludzie robili jedzenie w domu a na tańce chodzili do świetlicy we wsi (jak świetlica we wsi była). Teraz to raczej wszyscy wesela robią w lokalach (od 20-30 lat), albo i często żyją bez ślubu. Sporo osób ze wsi zamawia te uroczystości w lokalu „Na Skarpie” znajdującym się w Obrzycku (przy drodze w kierunku na Szamotuły).</p> <p>Znany jest zwyczaj tłuczenia przed domem panny młodej szkła, butelek, na szczęście, nazywany „polteram”, „pulteram” (różnie ludzie to nazywają). Teraz ma to miejsce tydzień przed weselem, dawniej odbywało się w dzień przed weselem. No i trzeba było poczęstować przybyłych plackiem i wódką. Jak informatorzy się pobierali, najpierw był ślub cywilny, a potem ślub kościelny. Czasem rano był ślub w urzędzie, a po południu w kościele. Teraz ślub zawarty w kościele jest też ważny wobec prawa państwowego.</p> <p>Młodych przybyłych z kościoła wita się chlebem i solą. Wracających z kościoła zatrzymuje się bramami po drodze ... aby dalej przejechać, młodzi muszą wykupić się wódką (jak dorośli zatrzymywali), albo pieniążkami (jak dzieci). Jak</p>

		<p>wracano dawniej bryczkami z kościoła, byli zatrzymywani w kilku miejscach. Teraz jak jadą samochodami, to jest skromniejsze.</p> <p>Po ślubie młoda para jechała do fotografa, aby wykonać zdjęcie pamiątkowe. Teraz to są specjalne sesje fotograficzne, filmowana jest cała ceremonia.</p> <p>Oczepiny panny młodej odbywały się o godz. 24.00, są też podziękowania dla rodziców. Dnia następnego były poprawiny, czasami teraz też tak jest. Do tańca przygrywała dawniej kapela – zespół muzyczny. Grali na akordeonie, skrzypcach, trąbce, perkusji.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Jeszcze ze 30 lat temu, w latach 80. XX wieku ciało zmarłego przechowywano, z reguły przez 3 dni, do czasu pogrzebu w domu. Każdego wieczoru, przed pogrzebem zbierano się w domu, by odmawiać różaniec za duszę zmarłego mieszkańca wsi. Teraz przy kościele w Obrzycku jest kaplica przedpogrzebowa. Obecnie mieszkańcy zbierają się także w domu zmarłego i odmawiają za jego duszę różaniec. Modlitwa ta jest również odmawiana przed samym pogrzebem. Zmarłego z domu wynoszono nogami do przodu. Wcześniej rodzina żegnała się ze zmarłym. Ksiądz czekał na kondukt, blisko granicy parafii, trumna wieziona była konnym karawanem. Zawsze zatrzymywano się przy krzyżu, aby się pomodlić i pożegnać zmarłego. Obecnie ciała zmarłych do czasu pogrzebu przechowywane są także w kostnicach przyszpitalnych.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	Brak informacji.

<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>	<p>W moim domu rodzinnym i tak jest do tej pory, że pieczemy placki ziemniaczane, czyli plyndze, jemy gzika i pyry w mundurkach (często), polewki,</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- czerninę z kaczi, ale bez dodatku suszonych owoców – bo tak już się wszyscy przyzwyczaili; ale wspominają małe gruszki, zwane „uleżałkami”, które kiedyś suszono i dodawano do czerniny, także suszone jabłka, śliwki</li> <li>- kluski z ziemniaków surowych (tzw. szare kluchy ) z kapustą i ze skwarkami oraz cebulką (także z boczkiem)</li> <li>- kawa zbożowa</li> <li>- maślanka</li> <li>- patrz także potrawy świąteczne.</li> </ul>	
<p><b>III. Tradycje rękodzielnicze</b></p>		
<p>Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych</p>	<p>Informatorka od ponad 20 lat robi wieńce dożynkowe; pomagają jej czasem panie ze wsi, ale generalnie cały zamysł i ciężar wykonania spada na nią. Ma pewne zdolności i dlatego miała by ich nie wykorzystać.</p>	
<p><b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b></p>		
<p>1.</p>	<p>Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)</p>	<p>W północno-zachodniej części wsi, po południowej stronie drogi wiejskiej, ok. 100 metrów na wschód od drogi Ostroróg – Obrzycko stoi drewniany krzyż w metalowym ogródku. Przed nim niewielka ceglana figurka, w której umieszczono figurę Matki Bożej. Niedawno został wykonany remont, teren od strony drogi oraz wokół został wyłożony kostką typu pozbruk.</p>
<p>2.</p>	<p>Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)</p>	<p>Brak informacji.</p>
<p>3.</p>	<p>Święte figury, obrazy, rzeźby</p>	<p>Brak informacji.</p>
<p>4.</p>	<p>Miejsca kultu religijnego</p>	<p>Ludzie jeżdżą indywidualnie do Częstochowy. Są też organizowane pielgrzymki przez parafię do Lichenia,</p>

		Częstochowy, czy Rokitna, Gostynia, a także autokarowe poza granice kraju.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Wiem, że chodzą również pielgrzymki do Biezdrowa, na 14 września, dzień Podwyższenia Krzyża Świętego.
6.	Lokalne odpusty	W Otorowie Jest obraz Matki Bożej – odpust 15 sierpnia; Odpust w Biezdrowie – 14 września.  W Obrzycku – w św. patronów – Piotra i Pawła. Msza jest odprawiana na cmentarzu parafialnym. Też jest odpust na św. Karola. (stragany, piłeczki, pierniki o różnych kształtach)

#### V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	<p>W tym roku żniwa były dobre, zboże dobrze sypało, niczym piasek. Trochę deszczu popadywało, że można było odpocząć. Mimo późnej wiosny – żniwa były o czasie. Nie zaczynano dawniej żniw w piąte ... <i>bo w piątek to zły początek</i>. Zresztą do innych prac ... również to powiedzenie się odnosi. Najlepiej było zacząć żniwa w środę, albo w sobotę, w dni poświęcone Matce Boskiej. Na początek gospodarza owijało się powrósłem. Dawniej żniwa były trudniejsze, gdyż wiele prac trzeba było wykonać ręcznie, chociaż ziemi ludzie posiadali mniej.</p> <p>Z reguły odbywają się na początku września. Dawniej dożynki odbywały się w każdej wsi, także w PGR-ach. Od jakiegoś czasu odbywają się dożynki gminno-parafialne. W ubiegłym roku, były w Szamotułach dożynki powiatowe. Najpierw odprawiana jest dziękczynna Msza Św. Wybierany jest starosta i staroscina dożynek, z reguły z tych najlepszych gospodarzy. Każda wieś przygotowuje odrębne wieńce dożynkowe i piecze swój chleb. Dawniej to ludzie piekli chleb w domu, teraz to raczej zamawiają w piekarni. W organizację dożynek włączają się władze Gminy, Kółko Rolnicze, Koła Gospodyń, szkoły, zespoły artystyczne. Zawsze jest korowód wieńców, maszyn rolniczych, zwierząt, itp. Różne występy artystyczne, konkursy,</p>
----	---------	--

		<p>jedzenie, kielbasy, bigos, itd., a na zakończenie jest zabawa. Na dożynkach zawsze było wesoło, jak tylko sięga pamięcią</p> <p>Informatorka robi wieńce do kościoła, od przeszło 20 lat. Corocznie ma inny pomysł. W ubiegłym roku był to woźnica, który wiezie zboże. Wszystko wykonane ze słomy oraz różnych nasion, pestek dyni, jarzębiny W tym roku w związku z rokiem wiary, trzeba coś wymyślić. Z reguły robi sama, czasami starsze panie jej pomagają. Ale pomysły czerpie z własnej głowy. W tym roku dożynki będą w pierwszą niedzielę września.</p>
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	<p>Dni Obrzycka – przełom VI/VII – różne imprezy odbywają się od piątku do niedzieli.</p> <p>W Obrzycku, w szkole obchodzony jest Dzień Dziecka, Dzień Matki i Dzień Ojca, a także Dzień Babci i Dziadka.</p>
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>We wsi nie było Koła Gospodyń Wiejskich było w Pęcownie, Rodzinie i Koźminie. To w Pęcownie się rozleciało, bo starsze panie „poumieraly”.</p> <p>W szkole w Obrzycku jest kulinarne kółko – dzieci też piekły pierniki na święta.</p>